

## **Uchwała z dnia 16 grudnia 2005 r., III CZP 115/05**

*Sędzia SN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Mirosław Bączyk*

*Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski*

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku wierzyciela "R.D.E." sp. z o.o. z siedzibą w K. przy uczestnictwie dłużnika Przedsiębiorstwa Eksportowo – Importowego "T.-M.", Zakładu Pracy Chronionej sp. z o.o. z siedzibą w K. o świadczenie pieniężne, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 16 grudnia 2005 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 22 września 2005 r.:

"Czy w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 825 k.p.c. w sprawie egzekucyjnej wszczętej przed nowelizacją ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, dokonaną ustawą z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 130, poz. 1452) komornikowi przysługuje uprawnienie do ściągania od dłużnika pozostałej części opłaty egzekucyjnej, o której mowa w art. 59 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji także wówczas, gdy w rzeczywistości nie wyegzekwował on żadnej kwoty?"

podjął uchwałę:

**Komornikowi, który umorzył postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c., wszczęte pod rządem przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133, poz. 882 ze zm.) w jej pierwotnym brzmieniu, nie przysługuje uprawnienie do ściągnięcia od dłużnika pozostałej części opłaty, przewidzianej w art. 59 ust. 1 tej ustawy, jeżeli nie wyegzekwował żadnej kwoty.**

**Uzasadnienie**

Sąd Okręgowy w Krakowie – rozpatrując zażalenia dłużnika – Przedsiębiorstwa Eksportowo-Importowego "T.-M.", Zakład Pracy Chronionej, sp. z o.o. z siedzibą w K. i wierzyciela "R.D.E.", sp. z o.o. z siedzibą w K. na postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z dnia 17 lutego 2005 r., oddalającego skargę wierzyciela i dłużnika na postanowienie komornika sądowego, powziął istotne wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, które powstało na tle następującego stanu faktycznego.

W dniu 22 lipca 1998 r. komornik rewiru X przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi Przedsiębiorstwu Eksportowo – Importowemu "T.-M.", sp. z o.o. o zapłatę kwot zasądzonych na rzecz "D.P.C., A.D.P.-A.J.V.", sp. z o.o. Dnia 16 marca 2004 r. wydał postanowienie o umorzeniu postępowania na podstawie art. 825 k.p.c. oraz o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego, w którym ustalił koszty na kwotę 55 014,96 zł, w tym opłaty stosunkowe wynikające z art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133, poz. 882 ze zm. – dalej: "u.k.s.egz.") w kwocie 8978 zł i wynikające z art. 59 ust. 1 tej ustawy w kwocie 46 036,96 zł.

Skargi na to orzeczenie, w części, w jakiej komornik ustalił koszty postępowania w kwocie 46 036,96 zł, wnieśli zarówno dłużnik, jak i wierzyciel. Podnieśli, że komornik nie uzyskał w toku egzekucji żadnych kwot oraz że doszło do zawarcia ugody, w której zrzekli się wzajemnych roszczeń i postanowili zaprzestać prowadzenia wszelkich postępowań egzekucyjnych. Ponadto odwołali się do art. 49 u.k.s.egz., wskazując, że zgodnie z tym przepisem druga część opłaty stosunkowej nie przysługuje w razie umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela złożony po upływie roku od dnia złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji.

Sąd Rejonowy obie skargi oddalił, uznając, że w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela komornik zachowuje uprawnienie do ściągania od dłużnika pozostałej części opłaty egzekucyjnej (art. 59 ust. 1 u.k.s.egz.). Zdaniem Sądu, przepis ten nie pozwala na wniosek, że skoro w rzeczywistości nie ściągnięto należności, to komornik nie ma prawa do opłat.

Sąd Okręgowy wskazał, że kwestia będąca przedmiotem pytania prawnego powstała na tle wątpliwości wynikających z interpretacji art. 49 w związku z art. 45 i

59 ust. 1 u.k.s.egz. w pierwotnym brzmieniu. Artykuł 49 określał wysokość całej opłaty stosunkowej należnej komornikowi, natomiast art. 59 ust. 1 stanowił, że opłatę nieuiszczoną przez wierzyciela zwolnionego od kosztów sądowych oraz pozostałą część opłaty nie obciążającą wierzyciela komornik ściąga od dłużnika, z tym że drugą część opłaty stosunkowej oblicza się proporcjonalnie do wyegzekwowanych kwot. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postępowanie egzekucyjne w rozpoznawanej sprawie zostało wszczęte w 1998 r., a postanowienie o umorzeniu tego postępowania na wniosek wierzyciela komornik wydał dnia 16 marca 2004 r. W chwili wszczęcia postępowania obowiązywała ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133, poz. 882) w pierwotnym brzmieniu. Przed dniem, w którym komornik wydał postanowienie o umorzeniu tego postępowania, nastąpiły jednak ważne zmiany tej ustawy, także przepisów regulujących kwestię opłat za czynności komornika. W dniu 1 stycznia 2002 weszła w życie nowelizacja dokonana ustawą z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 130, poz. 1452), a w dniu 10 marca 2003 r., na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2003 r., K 28/02 (OTK-A Zb.Urz. 2003, nr 2, poz. 13), utracił moc art. 45 ust. 5 u.k.s.egz. w brzmieniu nadanym wspomnianą ustawą nowelizującą. Przed przystąpieniem do rozważenia przedstawionego zagadnienia prawnego należy wobec tego ustalić, które przepisy znajdą zastosowanie.

Z art. 8 ustawy nowelizującej wynika, że do czynności egzekucyjnych oraz wykonywania orzeczeń sądowych o zabezpieczeniu roszczeń, rozpoczętych przed wejściem w życie tej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. Opłaty komornika ustala się jednak nie za dokonanie określonych czynności egzekucyjnych, lecz za prowadzenie egzekucji. Z tego względu trafnie podniesiono w literaturze, że określenie „czynność egzekucyjna” nie może być rozumiane dosłownie, lecz o zastosowaniu odpowiednich przepisów decydować powinien moment wszczęcia egzekucji. Nawet jednak gdyby przyjąć dosłowne rozumienie określenia użytego w przepisach intertemporalnych ustawy nowelizującej, to zmiany przepisów dotyczących opłat pobieranych przez komornika, jakie zaszły do dnia 16 marca 2004 r., nie mają zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego. W konsekwencji zagadnienie to powinno być rozważone na

podstawie przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w pierwotnym brzmieniu.

Przedstawione zagadnienie prawne nie dotyczy umorzenia postępowania na podstawie art. 825 k.p.c., jak wynika z sentencji postanowienia Sądu Okręgowego, lecz jedynie umorzenia określonego w art. 825 § 1 k.p.c., czyli umorzenia na wniosek wierzyciela. Z uzasadnienia tego postanowienia oraz z akt sprawy wynika jednoznacznie, że przyczyną umorzenia postępowania egzekucyjnego był wniosek wierzyciela uzasadniony zawarciem i wykonaniem przez strony porozumienia, w którym ustalono rezygnację z toczących się postępowań sądowych i egzekucyjnych.

Przepisy ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w pierwotnym brzmieniu przewidywały, że za prowadzenie egzekucji świadczeń pieniężnych komornik pobiera opłaty stosunkowe, zależne od wartości egzekwowanego świadczenia (art. 43 i 44 u.k.s.egz.). Zgodnie z art. 49 u.k.s.egz., cała opłata stosunkowa wynosiła 21 % wartości egzekwowanego świadczenia, a jej najwyższą i najniższą wartość ustalono w proporcji do wielokrotności przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Wszczęcie egzekucji świadczeń pieniężnych uzależnione było od uiszczenia przez wierzyciela części opłaty stosunkowej w wysokości 7% wartości egzekwowanego świadczenia, jednak nie mogło to stanowić więcej niż 1/3 całej opłaty obliczonej zgodnie z art. 49 (art. 45 u.k.s.egz.). Pozostałą część opłaty stosunkowej komornik miał prawo ściągnąć od dłużnika, z tym że obliczał ją proporcjonalnie do wyegzekwowanych kwot (art. 59 u.k.s.egz.).

Regulacja ta stała się podstawą rozbieżnych interpretacji w orzecznictwie i doktrynie w sytuacji, w której egzekucja została umorzona na wniosek wierzyciela, a komornik nie wyegzekwował żadnej kwoty. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 lipca 2000 r., III CZP 23/00 (OSP 2002, nr 3, poz. 36) wyraźnie opowiedział się za tym, że komornik zachowuje uprawnienie do ściągnięcia od dłużnika pozostałej części opłaty egzekucyjnej, o której mowa w art. 59 ust. 1 u.k.s.egz. Z uzasadnienia tej uchwały wynika, że komornik zachowuje to prawo także wtedy, gdy nie wyegzekwował żadnej kwoty. W krytycznej głosie wskazano, że sformułowanie art. 59 ust. 1 u.k.s.egz. uzasadnia tezę, iż komornikowi druga część opłaty stosunkowej należy się tylko w proporcji do wyegzekwowanego świadczenia. Jeżeli więc egzekucja, do chwili jej umorzenia, nie doprowadziła do wyegzekwowania żadnej kwoty, komornik nie ma prawa do drugiej części opłaty stosunkowej.

Podstawowe znaczenie dla wykładni przepisów o opłacie należnej komornikowi sądowemu ma ustalenie, jaki jest charakter tej opłaty. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale opowiedział się za traktowaniem jej jako odmiany daniny publicznej, a nie świadczenia ekwiwalentnego za usługi komornika. Podkreślił, że jej wysokość, tryb uiszczania i rozliczania jest ustalony w ustawie, niezależnie od rzeczywistego nakładu pracy komornika lub jego woli. Taki pogląd znajdował częściowe uzasadnienie w art. 59 ust. 4 u.k.s.egz., który przewidywał, że z drugiej części opłat egzekucyjnych ściągniętych od dłużnika 20% stanowił dochód Skarbu Państwa. Warto jednak zwrócić uwagę, że wspomniane 20% należało się Skarbowi Państwa tylko od opłat egzekucyjnych ściągniętych od dłużnika. Dopiero więc jeżeli komornik wyegzekwował takie opłaty, obowiązany był odprowadzić ich część do Skarbu Państwa. Co więcej, z innych przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji wynikało wyraźnie, że opłata pobierana przez komornika jest wynagrodzeniem za prowadzenie przez niego egzekucji. W szczególności z art. 61 u.k.s.egz. wynikało, że komornik oprócz stałego wynagrodzenia miesięcznego w wysokości prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia pobiera także wynagrodzenie prowizyjne z uzyskanych opłat egzekucyjnych. Istotą wynagrodzenia prowizyjnego jest zaś zależność pomiędzy świadczeniem usługi lub osiągniętym rezultatem a wysokością tak ustalonego wynagrodzenia. Pobieranie opłat egzekucyjnych bez względu na zakres wykonanych czynności egzekucyjnych, a przede wszystkim w sytuacji, w której nie przyniosła ona żadnego rezultatu, kłóci się więc z ustalonymi w ustawie zasadami wynagradzania komornika (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 57/03, "Prokuratura i Prawo" 2004, nr 4, poz. 34). Można więc stwierdzić, że uznanie opłaty tylko za daninę publiczną nie miało jednoznacznego oparcia w przepisach ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w jej pierwotnym brzmieniu.

Poszukując odpowiedzi na pytanie o charakter pobieranych przez komornika opłat warto także zwrócić uwagę, że zmiany wprowadzone do tej ustawy na skutek wyroków Trybunału Konstytucyjnego oraz interwencji ustawodawcy nie pozostawiają wątpliwości, że opłata ta ma być nie daniną publiczną, lecz pozostawać w wyraźnym związku z rezultatami do jakich egzekucja prowadzi. Uchylony został art. 59 ust. 4 u.k.s.egz., co oznacza, że komornik żadnej części tej opłaty nie przekazuje na rzecz Skarbu Państwa. Artykuł 49 u.k.s.egz. w obecnym brzmieniu przewiduje jednoznacznie, że podstawą ustalenia wysokości opłaty są

egzekwowane należności według stanu na dzień wyegzekwowania lub umorzenia postępowania egzekucyjnego. Powołane zmiany ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie mogą, oczywiście, mieć wprost znaczenia dla stanu prawnego będącego podstawą rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie. Jeżeli jednak przepisy wtedy obowiązujące budziły wątpliwości co do charakteru opłaty pobieranej przez komornika, to uznać należy, że dalszy rozwój ustawodawstwa dotyczącego tych opłat nie pozostawia wątpliwości, iż bardziej przekonujący, także w stanie prawnym wówczas obowiązującym, był pogląd o związaniu opłaty pobieranej przez komornika z rezultatami do jakich prowadzi egzekucja, niż pogląd, zgodnie z którym opłatę tę należało traktować jako daninę publiczną. Jak wspomniano, komornik przekazywał opłaty dopiero po ich wyegzekwowaniu, jeżeli nie wyegzekwował więc żadnej kwoty, to – stosując literalnie art. 59 ust. 4 u.k.s.egz. – nie miał obowiązku niczego przekazywać.

Analiza przepisów regulujących opłaty należne komornikowi sądowemu w ich pierwotnym brzmieniu prowadzi do wniosku, że nie można zaaprobować poglądu, iż takie opłaty są daniną publiczną, a istnieją poważne argumenty, aby wysokość należnej komornikowi opłaty wiązać z rezultatami do jakich egzekucja doprowadziła.

Także analiza przepisów, które bezpośrednio znajdują zastosowanie do ustalania wysokości należnej komornikowi opłaty, nie pozwala na jednoznaczny wniosek, że komornik ma prawo do pobrania drugiej części opłaty stosunkowej, wtedy gdy nie wyegzekwował żadnej kwoty od dłużnika.

Z art. 49 i 45 u.k.s.egz. w pierwotnym brzmieniu wynika tylko, że cała opłata stosunkowa, do której komornik ma prawo, wynosi 21% wartości egzekwowanego świadczenia, oraz że wszczęcie egzekucji uzależnione jest od uiszczenia części tej opłaty w wysokości 7% egzekwowanego świadczenia. Treść tych przepisów nie przesądza w sposób jednoznaczny, że komornik miał zawsze prawo do pobrania od dłużnika całej opłaty w wysokości 21% i prawo do zatrzymania tej części, którą pobrał przy wszczęciu egzekucji. Co więcej, z art. 45 ust. 2 wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że jeżeli egzekucja okaże się bezskuteczna, komornik zwraca połowę opłaty stosunkowej. Jest to jeszcze jedno potwierdzenie, że z przepisów regulujących opłaty komornika (w ich pierwotnym brzmieniu) wynika, iż wysokość tej opłaty związana jest z rezultatami, do jakich prowadzi egzekucja.

Równie wyraźnie myśl ta została zapisana w odniesieniu do drugiej części opłaty stosunkowej, zgodnie bowiem z art. 59 ust. 1 u.k.s.egz., pozostała część opłaty stosunkowej, która stosownie do art. 45 ust. 1 u.k.s.egz. nie obciąża wierzyciela, komornik ściąga od dłużnika, z tym że drugą część opłaty oblicza się proporcjonalnie do wyegzekwowanych kwot. Takie sformułowanie nie daje podstaw do formułowania wniosku, że nie przesądza on o wysokości drugiej części opłaty stosunkowej, lecz zabezpiecza tylko interes wierzyciela, nie zezwalając komornikowi na ściągnięcie całej należnej mu opłaty z pierwszych wpływów uzyskanych z egzekucji. Ustawodawca zastosował w art. 59 ust. 1 u.k.s.egz. tę samą zasadę co w art. 45 ust. 2 u.k.s.egz. Potraktował, zgodnie z art. 61 ust. 2 u.k.s.egz., opłatę należną komornikowi jako prowizję, czyli związał jej wysokość z rezultatami, do jakich doprowadziła egzekucja, inny jest tylko mechanizm stosowania tej zasady.

Ze względu na to, że pierwszą część opłaty stosunkowej wierzyciel już uiścił, zgodnie z art. 45 ust. 2 u.k.s.egz., komornik – w razie bezskuteczności egzekucji – obowiązany jest do zwrotu połowy takiej opłaty. W przypadku drugiej części opłaty stosunkowej, do której komornik ma prawo, ustawodawca z góry nakazał obliczać jej wysokość proporcjonalnie do wyegzekwowanych kwot i tak obliczoną opłatę ściągnąć od dłużnika. Zamysł ustawodawcy jest wyrażony jasno. Tylko założenie, że opłata należna komornikowi jest daniną publiczną, do czego nie ma jednoznacznych podstaw w przepisach ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, oraz stwierdzenie, że o wysokości drugiej części opłaty stosunkowej decyduje art. 49, a nie art. 59 ust. 2 u.k.s.egz., pozwala na uzasadnienie tezy, iż nawet gdy komornik nie wyegzekwuje na rzecz wierzyciela żadnej kwoty od dłużnika, ma prawo do drugiej części opłaty stosunkowej w pełnej wysokości. Taka wykładnia przepisów regulujących opłaty należne komornikowi nie ma jednak wyraźnego uzasadnienia w literalnej wykładni tych przepisów. Nie potwierdza jej również wykładnia systemowa. Skoro w przypadku pierwszej części opłaty stosunkowej, zgodnie z art. 45 ust. 2 u.k.s.egz., bezskuteczność egzekucji nakłada na komornika obowiązek zwrotu połowy pobranej opłaty, to brak racjonalnego uzasadnienia, aby wbrew wyraźnej sugestii płynącej z art. 59 ust. 2 u.k.s.egz. przyznawać mu, w przypadku gdy nie wyegzekwował on żadnej kwoty, prawo do całej drugiej części opłaty stosunkowej.

Za przyjętą wyżej interpretacją przemawiają też względy celowościowe. Oderwanie wysokości opłat należnych komornikowi od rezultatów egzekucji nie tylko nie ma wyraźnych podstaw w wykładni wspomnianych przepisów, ale prowadzi również do wniosków trudnych do akceptacji. Komornik, który wszczął egzekucję i praktycznie nie przeprowadził żadnych czynności, miałby prawo, tak jak w rozpoznawanej sprawie, do pobrania od dłużnika kilkudziesięciu tysięcy złotych. Prawo to byłoby nie tylko oderwane od rezultatów egzekucji, ale także od woli samego wierzyciela, w jego interesie może zaś być, aby ta kwota została w majątku dłużnika, zwiększając szansę zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Przyznanie prawa komornikowi do opłaty stosunkowej, jaką może on pobrać od dłużnika, nawet wtedy, gdy nie wyegzekwował od niego żadnej kwoty, prowadzi też do wypaczania motywacji, którą powinien kierować się komornik. (...)

Nie bez znaczenia dla oceny wykładni przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji jest także to, że zmiany tej ustawy idą wyraźnie w kierunku potwierdzającym związek pomiędzy efektywnością egzekucji a wysokością należnej komornikowi opłaty. Chociaż więc pierwotne brzmienie ustawy mogło stwarzać pewne podstawy dla przyjmowania odmiennej koncepcji, to zostały one usunięte przez kolejne zmiany ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Biorąc pod uwagę, że już na tle pierwotnego ustawy podstawy te były bardzo wątpliwe, to tym bardziej nie można ich akceptować obecnie.

Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego można spotkać wypowiedzi, w których podkreśla się konieczność powiązania wysokości należnej komornikowi opłaty z efektywnością egzekucji (uchwała z dnia 25 września 1998 r., III CZP 25/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 68 albo postanowienia z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 57/03 i z dnia 14 lipca 2005 r., III CZP 42/05, "Biuletyn SN" 2005, nr 10, s. 14). Taki też sens miały orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, eliminujące z ustawy o komornikach sądowych i egzekucji przepisy niezgodne z Konstytucją (wyroki z dnia 24 lutego 2003 r., K 28/02, OTK-A Zb.Urz. 2003, nr 2, poz. 13 oraz z dnia 17 maja 2005 r., P 6/04, OTK-A Zb.Urz. 2005, nr 5, poz. 50).

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 k.p.c., podjął uchwałę, jak wyżej.